

Nro.

118.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 26go Maia 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Na Seſſyi Konwencyi dnia 25. Kwie-
tnia wzięte były na rozwałę projektu
Deputacyi Finansów, i Dekret podług
którego pieniądze majątkiem Kupieckim
bydź nie mogły, uchylony został. Ra-
zem zaś ustanowiono: aby z kraju pie-
niądze nie były wyprowadzone, tylko
za kaucyą, że za nie żywność dla Fran-
cyi

cyi sprowadzona będzie. Rząd i nadal wypłacać będzie asygnatami rzeczy potrzebne i długi skarbowe. W każdym zaś mieście domy kupieckie otworzone będą.

Tbibeadeaut dnia 26. miał długą mowę o środkach nadania Rządowi energii. Twierdził: „ że i Kommissya z 7. członków, i z 11. złożona do uorganizowania Konstytucyi, nie może przyspieszyć prędko swoich projektów. Tym czasem okoliczności tak są nagle, że przymuszony jestem otworzyć tu zdanie moje, które jest skutkiem dwómiesięczney rozważi. Najpewniejszy środek uleczenia przeszłych, a zapobieżenia przyszłym nieszczęściom jest nadanie stałego rządu *Francyi*. Pewnie nie ma żadnego między wami, któryby nie zechciał chętnie część władzy powierzoney sobie złożyć. Ale nadewszystko powinniśmy poważać włożone na nas obowiązki. Tym czasem za nim Kommissya 11. członków przyspieszy swe prace, powinniśmy rządowi więcej energii dodać, aby Rzplita nie stała się łupem swych nieprzyjaciół. Do tych czas podobno przypadek więcej czynił jak przyzwoita rozważa. Gdy władza nadto ziednoczona będzie, staie się

się tyranią, ależ gdy bardzo podzielona, zostanie staie się bezsilną i bezskuteczną. Czas już jest powrócić do prawdziwych zasad, i porzucić rewolucyjne przesady.

Rząd powinien polegać na prawach, ale powinien także mieć w ręku skutek praw tychże. Powinien takowe posiadać własności i cechy, któreby i wewnątrz czyniły wrażenie i zewnątrz miały szacunek.

Teraz 13. Deputacydów rządu Rzeczpospolitą, i tyleż Kommissydw z mnożstwem Agentów do tego należy. Między wszystkimi tymi nie ma żadney istotnego ziednoczenia.

Deputacya Ocalenia musi codziennie naradzać się z innemi, z kąd wielka czasu strata wypływa, i często po skończoney Konferencyi zapóźno urządzenia bywają wydawane.

Możnaby twierdzić słusznie: że *Francya* teraz ma 13. Rządów tamujących bieg rzeczy zamiast przyspieszenia onegoż. Rząd tak umiarkowany bydź powinien: aby w Kraiu miał zaufanie, a u obcych szacunek.

Rząd *Francuzki* nie posiada ieszcze własności dobrego Rządu, dla polepszenia go
po

potrzebaby moc wszelką oddać Deputacyi Ocalenia. Można wprawdzie zarzucić: że tym sposobem znowu na sztych by wolność wystawiona była, iak za *Robespiera*; lecz owczesne urządzenie Deputacyi Ocalenia było nienależyte, i dla tego stała się była samey Konwencyi szkodliwą.

Deputacya owa nigdyby się nie stała była tyranką, gdyby podług przepisów co miesiąc nowe członki do niey były wchodziły. Powinna bydź utrzymana w obrębach, wszystkiém wprawdzie ma zarządzać; rostrząsać rzecz każdą, ale swych zarządzeń sama uskuteczniać niepowinna.

Nie można mieć zaufania w Rządzie takim, który jest częścią Konwencyi, a razem i władzą wykonawczą. Konwencya rządzić powinna przez Deputacyę Ocalenia, a Agenci podlegający odpowiedzi pod okiem Deputacyi wszystko wykonywać powinni. Wyсылanie Deputowanych do Departamentów więcey szkodzi iak pomaga, jest to powszechna zawada postanowionych władz i urzędów. Potrzeba zostawić bieg zwierzchnościom i urzędowanióm departamentowym. Publiczny urzędnik, gdy ma ręce związane,

ne,

ne, za nic bywa wazony, a lud staie sie niewolnikiem Deputowaych. Lud powinien osoby municypalne sam obierac. Wysylanie Reprezentantów do armiow inny nie równie ma zamiar. Teraz każdy chce panować, a nikt postasznym bydz nie chce. Potrzeba nam ziednoczyć wszystkie sily, tylko bowiem stałość i moc przyziaciół wolności mogą nam ziednać ufnosc &c. „

Potém projektował, aby aż do wprowadzenia praw organizuiących Konstytucyę, nad któremi Kommissya II. członków pracuje, plenipotencya rządu dana była Deputacyi Ocalenia, aby taż do 24. członków pomnożona, a Deputacya bezpieczeństwa została uchylona &c. Tę mowę i projekta kazano wydrukować, a naradzenie się na potém odłożono.

W czasie rozstrząsanie wspomnianych projektów mowiono żywo przeciw wciśkaiącym się skrycie do kraiu Emigrantóm, i wzrastaiącey nadziei Royalistów. *Dumont* mówił: „Powracam z Departamentów i zaręczam: że Royalizm wszędzie się rusza. Żądam, aby każdy wie dzący o miejscu, gdzie emigrant się znajduje, a o tém nie donoszący na sześćcioletnie

letnie kaydany był osądony, i aby Depu-
tacye intro uczyniły relacyę o środkach
zabezpieczenia publiczney spokojności.
Clauzel sprzeciwiał się zdaniu *Dümonta*:
„ Prawda jest mówić, że Rozalizm po
Departamentach otaczających *Paryż* mo-
cno się rusza, lecz po innych Departa-
mentach *Francyi*, i u armiów jest strasz-
nym. „ *Montmayou* mówił: „ Emigran-
ci powracają, i wielu tak było zuchwa-
łych, że nawet przed Deputacyę bezpie-
czeństwa się stawili. Już atoli wielu z
nich areztowano, ia żądam: wydania
rozkazu kryminalnemu sądowi *Paryżskie-
mu*, aby odłożywszy na stronę każdą in-
ną zabawę rozpoczął process z emigran-
tami znajdującymi się w *Paryżu*. „ To
natychmiast dekretować chciano, lecz
gdy *Thibeaudot* dał uwagę, że po więk-
szej części emigranci tylko w miejscach
urodzenia swego poznani byż zdołają,
odmieniono takowy dekret. *Dümont*
mówił: „ Dobrze jest wiedzieć, że nowe
rozruchy się gotują, i znowu kują się
spiski przeciw prywatnemu i publiczne-
mu bezpieczeństwu. Ale potrzeba także:
aby dobrzy obywatele poznali środki,
których Rząd na zapobieżenie temu użyć
zamyśla, gdy Relacya o tém intro bę-
dzie

dzie wygotowana, żądam aby wyfluchana była. „ Dekretowano.

Na Seffyi dnia 27. doniosła Deputacya ocalenia przez *Lesage*: że woyna z *Chouanami* zupełnie ukończona została, Deputacya dopiero odeprła Akt poddania się onych, i Kommissarze poiechali do *Nantes*, dla przyięcia poddania się *Stofleta*.

Potém czytał Akt wzmiankowany, i razem różne od tamedznych Reprezentantów ludu poczynione rozrządzenia — tudzież doniesienie z *Vendée* Reprezentanta *Bezard*, że iego współtowarzysze iędzą po kraiu i że wszędzie odnawia się przyziacielskie zaufanie.

Co się tyczy rozrządzeń względem *Chouanów* Reprezentanci ustanowili: aby ci, którzy nie mają utrzymania się sposobu na żołnierzy byli obróceny, z reszty zaś formuią 8. kompaniów pieszych strzelców, z 250. ludzi się składających, które wyflane będą do Departamentów, gdzie panowały niepokoie. Rewersa mieżkańcóm dawane od *Chouanów*, ieśli nie wynoszą półtora milliona, będą zaplacone ze skarbu Rzplitey, a szkoda tym, których majątek zniszczono nadgrodzona zostanie.

Mie-

Mieszkańców tamecznym powrócone będą dobra, a sekwestr położony na dobrach tamecznych emigrantów, będzie uchylony &c. — Konwencya wszystkie te punkta potwierdziła.

Chenier doniósł: że lubo Deputacye zgromadzone były przez noc całą, nie są atoli jeszcze w stanie uczynienia żądanej Relacyi o środkach utrzymania publicznego bezpieczeństwa.

Dnia 25. ogłoszona była w *Paryżu* proklamacya: aby każdy dobry obywatel skóry, odrobiny, tudzież zbywający sobie chleb posyłał do szpitalów.

Lud proklamacyę tę poczytał za nartząsanie się z siebie, i zdawał się być zaiątrzony.

Kobiety gromadami szły do Konwencyi domagając się chleba, ale ta w tym samym momencie swą Sessyę zakończyła. Twierdzą: że owa proklamacya jest dziełem *Jakobinów*, która mogła pociągnąć za sobą złe skutki, gdyż tegoż samego dnia mniej chleba iak przed tém rozdawano, wielom nic zgola, a innym tylko po 4. do 6. łutów się zdołało.
